

## Rozdział 1

# Początki refleksji nad filmem

Refleksja nad istotą zjawiska kina, możliwościami jego rozwoju i oddziaływaniem na publiczność towarzyszyła filmowi od chwili jego urodzin. Rzecz prosta, niewiele miała ona wspólnego z teorią filmu we współczesnym rozumieniu tego słowa, lecz pewne załączkowe koncepcje, które rozwinęły się później w dojrzałe systemy, kształtowały się od samego początku. Mimo że kino nie mogło pretendować do rangi sztuki, ani nawet rozwiniętego przemysłu, koncentrowało na sobie uwagę ludzi różnych zawodów i orientacji, którzy dostrzegli, że z jakichś względów zjawisko to zasługuje na szczególną uwagę.

Trudno dziś oddać pełną sprawiedliwość pionierom myśli filmowej. Jedne teksty weszły w światowy obieg, należą do powszechnie uznawanego kanonu, inne – głównie z racji języka, w którym zostały opublikowane – są znane tylko lokalnie, jeszcze inne pozostały w zapomnieniu i czekają na swoich odkrywców.

### 1.1. *Bolesław Matuszewski*

Jednym z bezspornych pionierów na tym polu był Polak, Bolesław Matuszewski (1856 – data śmierci nieznaną). Jego dwa ważne teksty ukazały się w języku francuskim w Paryżu w 1898 roku. Był z zawodu fotografem, od 1897 nadwornym fotografem cara Mikołaja II, realizował także zdjęcia filmowe – reportaże, filmy medyczne, obrazki z życia. Wspomniane teksty były pokłosiem jego osobistych doświadczeń i przemyśleń związanych z nowym wynalazkiem. W pierwszym z nich: *Nowe źródło Historii* (o założeniu składnicy kinematografii historycznej), upomniał się o archiwizowanie materiałów filmowych, zwracając uwagę na ich wartość dokumentalną. Traktował film jako część historii, którą – choć nie może on pokazać jej w pełnym kształcie – obrazuje w sposób prawdziwy. Pisał: „żywa fotografia ma cechy autentyczności, dokładności i precyzji jej tylko właściwe. Jest ona świadkiem naocznym par excellence, wiarygodnym i nieomylnym”<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> B. Matuszewski, *Nowe źródło Historii*, przeł. B. Michałek, [w:] *Europejskie manifesty kina. Od Matuszewskiego do Dogmy. Antologia*, wstęp, wybór i oprac. A. Gwóźdź, Warszawa: Wiedza Powszechna 2002, s. 36.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 34.

Choć „fakt historyczny nie zdarza się tam, gdzie się go oczekuje”<sup>2</sup>, a skutki łatwiejsze są do uchwycenia niż przyczyny, to wiele możemy się spodziewać po ciekawości, odwadze i intuicji fotografa.

W drugim tekście, znacznie obszerniejszym, zatytułowanym *Ożywiona fotografia czym jest, czym być powinna*, Matuszewski zwraca uwagę na fakt, iż pierwsi wynalazcy kinematografii mieli na uwadze udoskonalenie metod badania naukowego, ale tak pomyślane kino dzielił tylko jeden krok od wykorzystania go do celów rozrywkowych. Tymczasem to najdoskonalsze narzędzie w walce z zapominaniem może służyć celom znacznie bardziej doniosłym jako środek nauczania, instrument badań, sposób „oddziaływania na dusze ludzkie”. Matuszewski wskazuje na możliwości, które później istotnie wykorzystywano na szeroką skalę, na przykład na rolę filmu w przemyśle (tu zrodziła się też idea sięgania po zdjęcia do celów reklamowych) i medycynie (filmowanie pewnych faz operacji, obserwacja zachowań pacjentów klinik dla nerwowo chorych).

Kinematograf, sługa historii, mógłby także służyć postępowi moralnemu. Matuszewski szczególnie mocno podkreśla rolę, jaką narzędzie to mogłoby odegrać w życiu wojska. W dalszym ciągu swego wywodu wskazuje na fakt, iż kino pojawiło się w porę, by ocalić od zapomnienia zanikające lokalne obyczaje, a także utrwałać obrazy bieżącego życia, które za chwilę stanęłyby się przeszłością.

<sup>3</sup> B. Matuszewski, *Ożywiona fotografia czym jest, czym być powinna*, przeł. Z. Czeczot-Gawrak, Warszawa: FilMOTEKA Narodowa 1995, s. 166–167.

Ciekawe, iż Matuszewski był przekonany, że kino w podstawowy sposób różni się od sztuki, a „operator nie posiada żadnej możliwości osobistego interpretowania tematu”<sup>3</sup>. Niemniej może służyć celom artystycznym, dokumentując i analizując sztukę – pracę dyrygenta, tancerki, aktora.

## 1.2. Václav Tille

Pionierski charakter trzeba też przyznać wystąpieniu Václava Tillego (1867–1937), profesora uniwersytetu w Pradze, który zajmował się badaniami porównawczymi w dziedzinie literatury i teatru. Jego tekst zatytułowany *Kinema* ukazał się już w roku 1908 na łamach trzech kolejnych numerów czasopisma „Novina”. Był to prawdopodobnie pierwszy tekst traktujący kino jako nową formę ekspresji artystycznej.

Zainteresowanie Tillego filmem wynikało, po pierwsze, z masowego charakteru kina, mającego szansę stać się sztuką najbardziej demokratyczną,